



D-R JULIAN OCHOROWICZ.



o codziennych praktyk piśmiennych do teorii introspekcji

Nieznane dzienniki Juliana Ochorowicza

W oczach Juliana Ochorowicza¹ literatura dokumentu osobistego miała spełniać dwie funkcje: po pierwsze, służyć pracy badawczej (wymiar poznawczy), po wtóre, pozytywnie wpływać na kształtowanie charakteru piszącego (wymiar etyczny)². Odwołując się do własnej praktyki prowadzenia dzienników, psycholog podkreślił, że stanowiła ona nieodłączny element pracy psychologa, a jednocześnie – jako regularna praktyka piśmienna – nadawała ciągłość doświadczeniu, będącemu przedmiotem naukowej analizy³. We wstępie do wydania własnego dziennika Ochorowicz zauważył, że prowadzenie intymnych zeszytów postrzegał jako działanie oparte na codziennej praktyce zapisywania⁴. Rękopisy dziennika psychologa dowodzą, że przez większą część życia był on przekonany o szczególnej wartości płynącej z prowadzenia dzienników osobistych. Między 1863 a 1915 rokiem psycholog zapisał ponad sto zeszytów, z których sto trzynaście jest przechowywanych dziś w Bibliotece Zakładu im. Ossolińskich we Wrocławiu⁵.

Literatura dokumentu osobistego przedstawicieli nauk ścisłych, w odróżnieniu od dzienników pisarzy bądź artystów, nie spotkała się dotychczas ze szczególnym zainteresowaniem w badaniach nad szeroko pojętą intymistyką⁶. Notatniki Ochorowicz wykorzystywał przede wszystkim do pracy naukowej, w związku z czym należy włączyć je do dzienników badawczych. W analizie rękopisów przyjął zarówno perspektywę krytyki genetycznej, jak i antropologii pisma, gdzie szczególnie nacisk kładzie się na praktyki piśmienne oraz medialny wymiar pisma⁷. Notatniki umieszczam w kontekście teoretycznych rozpraw psychologa, pytając, co nowego do rozumienia jego pism wnoszą niewydane dzienniki. W tym kontekście przyglądam

się związkowi techniki introspekcji z codziennymi praktykami piśmiennymi autora *Jak należy badać duszę?* oraz pytam o znaczenie samoobserwacji w teoretycznym systemie Ochorowicza na tle przemian w psychologii i psychiatrii zaszytych w drugiej połowie XIX wieku. W ostatniej części podejmuję kwestię możliwości przygotowania edycji rękopisów dziennika psychologa, wskazując na jedną z możliwych form ich publikacji.

Od twórczości poetyckiej ku nauce poznawczej. Wczesne lata (1863–1870)

Dzienniki Juliana Ochorowicza można podzielić na cztery grupy odpowiadające chronologii ich powstawania – dzienniki młodzieńcze (lata sześćdziesiąte XIX wieku), dzienniki eksperymentalne (lata siedemdziesiąte XIX wieku), dzienniki badawcze (lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte XIX wieku) z okresu paryskiego oraz dzienniki-albumy (notatniki z okresu po 1900 roku) złożone z wycinków z prasy, biletów wizytowych oraz fotografii. Najwcześniejsze dziennikowe zapiski Ochorowicza pochodzą z 1863 roku z okresu szkolnego spędzonego w Lublinie. Większość kart pierwszych zeszytów pokrywają starannie napisane wiersze (np. *Listek*, *Okienko*, *W gajku*) oraz mniej czytelne zapiski dotyczące bieżących wydarzeń⁸. We wczesnych zeszytach Ochorowicz najczęściej odnotowywał dzień i miesiąc wpisu, sporadycznie zapisując również godzinę. Na części kart pojawiają się marginesy przeznaczone na ewentualne komentarze przy ponownej lekturze dzienników. Część notatek została zapisana na małych kartkach, później wklejonych do zeszytu. Zarówno w okresie szkolnym, jak i pierwszych latach studiów Ochorowicz wykorzystywał dziennik jako brudnopis, zapisując w nim szkice listów do rodziny (m.in. do dziadka i siostry), wierszy oraz szkicując drobne rysunki. Uwagę zwraca niestaranny charakter pisma w większości notatników. Dowodzi on, że były zapisywane w pośpiechu, pod wpływem chwili i emocji.

W latach sześćdziesiątych XIX wieku przyszły psycholog publikował wiersze w „Kurierze Lubelskim”. Niektóre z nich, w postaci drukowanej, zostały wklejone do zeszytów w celu naniesienia poprawek oraz komentarzy. Oprócz prób poetyckich w zeszytach pojawiają się również szkice modlitw. W 1864 roku w *Modlitwie nocy* i w *Wiosnie* spisanych na łamach dziennika Ochorowicz przedstawił swe refleksje o naturze, która stanowiła jedną z emanacji Boga. W tym samym zeszycie na marginesie pojawiają się też pierwsze krytyczne

uwagi odnośnie do praktyki czytania własnych dzienników. Ochorowicz zauważył, że skreślanie i nanoszenie poprawek na wcześniejszy tekst zaprzecza idei ich „autentyczności”⁹. Praktyka krytycznej analizy własnych zapisków, wchodzenia z nimi w polemikę, ujawnia proces stopniowego przekształcania licznych notatników – niespójnych tak pod względem formy, jak treści – w dziennik. Niejednorodna struktura oraz pełna dowolność form zapisu stanowią podstawową cechę wczesnych zeszytów Ochorowicza. Wiersze oraz modlitwy ujawniają inspiracje romantyzmem oraz jego wpływ na młodzieńczą wrażliwość przyszłego psychologa. Inaczej niż notatki zapisane na szybko, wiersze z tego okresu zawierają starannie wykaligrafowane pierwsze litery. W notatkach z lat 1863–1865 znajdują się również liczne, wykonane ręcznie strony tytułowe stylizowane na wydania książkowe. Pokazują one, w jaki sposób Ochorowicz mógł performować bycie pisarzem w czasie poprzedzającym jego pierwsze publikacje.

Chociaż przyszły badacz szybko zwrócił się ku naukom ścisłym, zainteresowanie literaturą oraz psychologicznym wymiarem literackiej kreacji jest obecne w jego rozprawach. W 1914 roku wydał *Liryczną twórczość poetów. Szkic psychologiczny*¹⁰, dzieło poświęcone tajnikom emocjonalnego odbioru sztuki oraz psychologii wrażliwości. Na przykładzie Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego Ochorowicz dowodził dziedziczności określonego typu wrażliwości, która miała predysponować obdarzone nią jednostki do aktywności twórczej¹¹. Co istotne – w dziele pisanym w drugiej dekadzie XX wieku psycholog przypomniał własne słowa z okresu dzienników młodzieńczych. Twierdził, że: „Z przyjemności czysto umysłowych, jakie znam, najsilniejsza jest ta, która towarzyszy twórczości literackiej”¹². Ochorowicz myślał tu przede wszystkim o poezji, której liczne przykłady znalazły się w jego wczesnych zeszytach intymnych.

W notatniku z 1867 roku po raz pierwszy pojawia się nazwisko Franza Antona Mesmera, którego koncepcja „zwierzęcego magnetyzmu” stanowiła jedną z istotnych inspiracji w psychologicznych badaniach Ochorowicza. Zeszyt służył mu do zapisywania nurtujących go kwestii, takich jak: *Świat niewidzialny, czyli tajemnice magnetyzmu*, *Dzisiejsze stanowisko magnetyzmu zwierzęcego*, *Szarlatanizm w magnetyzmie*, i do notowania tytułów najważniejszych książek, w których rozwijano te zagadnienia. Kolejne notatniki prawie w całości zapewniają rysunki. Początkowo były to portrety ludzi, studia twarzy i rąk. Później pojawiły się również szkice anatomiczne, wykresy i obliczenia zapowiadające kolejną grupę dzienników – zeszyty eksperymentalne.

Dzienniki eksperymentalne – lata siedemdziesiąte XIX wieku

Charakter dzienników zmienia się w okresie pobytu Ochorowicza w Niemczech. Z intymnego notesu wrażliwego młodzieńca stają się one zeszytami służącymi przede wszystkim nauce, mającymi wspomagać jego pracę badawczą. Na łamach dzienników psycholog projektował wynalazki oraz starał się objaśniać techniki popularnych sztuczek magicznych za pomocą rysunków oraz obliczeń. Opisał również przedstawienia z udziałem somnambuliczek, które wywarły na nim szczególne wrażenie. Oprócz zainteresowania magią Ochorowicz kopiował obszernie fragmenty z rozpraw Augusta Comte’a, z którym podjął polemikę w swym pierwszym traktacie *Jak badać duszę? O metodzie badań psychologicznych* napisanym na konkurs szkolny¹³. Część zapisków pojawia się też do góry nogami, co stanowi jedną z charakterystycznych cech dzienników badawczych. Taki sposób zapisywania i swobodnego używania zeszytów pokazuje, że dziennik stanowił niezbywalną część pracy naukowej polegającej w tym przypadku na przepisywaniu wybranych cytatów z cudzych dzieł oraz ich późniejszym komentowaniu.

W zeszytach z tego okresu znajdujemy również pierwsze obszernie zapiski dotyczące kształtowania się charakteru, listy interesujących go tematów z zakresu filozofii i psychologii wraz z nazwiskami autorów (najczęściej wymieniani autorzy to: James Mill, John Stuart Mill, George Berkeley, Herbert Spencer, Johann Friedrich Herbart oraz Wilhelm Wundt). Każdy kolejny zeszyt rozpoczynała strona tytułowa, na której Ochorowicz spisywał najważniejsze zagadnienia podejmowane na następnych stronach – dotyczyły one nie tylko filozofii oraz teorii psychologicznej (np. *Podział objawów psychicznych*, *Działanie czynników chemicznych na duszę*), lecz również religii i etyki (*O wolności woli*). Wiele z tych tematów nie zostaje jednak rozwiniętych w dalszej części notatników. W tym przypadku do głosu doszła charakterystyczna dla autora tendencja do rozpisywania naukowych projektów (napisanie rozprawy na dany temat, np. *Przyszłość psychologii*), które szybko zostały jednak porzucone.

Warto zwrócić uwagę na zmienność języków, którymi Ochorowicz posługiwał się w dziennikach. Podczas gdy w notatnikach z lat siedemdziesiątych XIX wieku dominuje język niemiecki i polski, w zeszytach z lat osiemdziesiątych przeważa francuski. Wybór języka nie był przypadkowy i wiązał się zarówno z miejscem przebywania, jak i z aktualnie czytаныmi dziełami. W czasie studiów w Niemczech Ochorowicz szcze-

gólnie wiele miejsca poświęcał badaniom prowadzonym na gruncie niemieckojęzycznym (oprócz psychologii pojawiają się również badania antropologiczne, w tym rysunki czaszek ludzkich jego autorstwa), podczas gdy wyjazd do Francji naprowadził go na inne, nieznane jeszcze inspiracje. Część wpisów złożyła się także na „dzienniki podróże” pisane w czasie pobytu w Szwajcarii i w Niemczech (Berlin, Kolonia, Wiesbaden oraz Lipsk). Dzienniki eksperymentalne wyznaczają kolejną zmianę w codziennych praktykach piśmiennych Ochorowicza. Z romantyzujących młodzieńczych notesów przekształciły się w zeszyty pozytywisty-psychologa zgłębiającego wybraną dziedzinę wiedzy¹⁴.

Dzienniki badawcze – lata osiemdziesiąte XIX wieku

Zeszyty z lat osiemdziesiątych XIX wieku, podobnie jak dzienniki eksperymentalne, Ochorowicz wykorzystywał przede wszystkim do pracy naukowej. W tym okresie szczególnie chętnie cytował Arystotelesa, Immanuela Kanta, Johanna Gottlieba Fichtego, Barucha Spinozę, Thomasa Hobbesa, Johna Locke’a, Jean-Jacques’a Rousseau oraz Johanna Wolfganga Goethego. W dzienniku z 1880 roku znalazły się *Portrety psychologiczne*, w których zawarto pierwsze refleksje nad podatnością jednostki na sugestię. W następnych notatnikach pojawiają się nie tylko zapiski o charakterze, magii i snach, lecz także notatki z gramatyki i słownictwa angielskiego, poświadczające próby opanowania tego języka przez Ochorowicza. O życiu codziennym psychologa wiele mówią wklejane do notesów rachunki z podróży, bilety wizytowe, listy książek z bibliotek oraz wycinki z prasy codziennej. Ochorowicz zbierał i przechowywał w notatnikach artykuły dotyczące „dziwnych” przypadków śmierci i samobójstw. W jednym z nich opisano m.in. „niewyjaśnioną śpiączkę” pacjentki z Salpêtrière – histeryczki Eudoxie H.

W czasie pobytu we Francji Ochorowicz związał się ze środowiskiem Charles’a Richeta. Jego nieoficjalna szkoła stanowiła konkurencję dla dwóch dominujących ośrodków badawczych – szkoły z Nancy Hippolyte’a Bernheima oraz Salpêtrière Jean-Martina Charcota¹⁵. W ostatnich dekadach XIX wieku Charcot cieszył się opinią twórcy nowoczesnej neurologii¹⁶. Swe badania opierał zarówno na teoriach dziedziczności (zwłaszcza Augusta Morela)¹⁷, jak i kształtującej się wówczas antropologii kulturowej¹⁸. Lekarze związani z kliniką Salpêtrière rozwinęli koncepcje magnetyzmu zwierzęcego Mesmera i wprowadzili hipnozę jako istotną część swoich

badania. Ochorowicz, tak jak inni francuscy psycholodzy, uczęszczał na seanse magnetyczne i interesował się zagadnieniami sugestii oraz autosugestii w etiologii chorób nerwowych – kwestiami żywo dyskutowanymi w ówczesnych francuskich środowiskach psychiatrycznych¹⁹. Jak zauważył Henri Ellenberger, inaczej niż w Salpêtrière, w ośrodku Bernhaima hipnoza nie była powszechnie stosowana, a teoria magnetyzmu nie była postrzegana jako naukowa²⁰. Z pewnością wpłynęło to na decyzję Ochorowicza o związaniu się z Richetem. Pierwsze artykuły francuskiego badacza pisane w latach siedemdziesiątych XIX wieku zostały poświęcone „prowokowanemu” somnambulizmowi oraz hipnotyzmowi²¹ – tematом już wówczas interesujących polskiego psychologa²².

Na kartach dzienników pojawiają się refleksje o „ideoplastii”, co jakiś czas przeplatane cytataми z literatury pięknej, przede wszystkim z dzieł Goethego. Przy niektórych nazwiskach Ochorowicz umieszczał również własne imię wraz z autorskim komentarzem na wybrany temat („Metoda jest tym dla badacza, czym gościniec dla podróżnego” albo „Myśl ludzka rzucona w labirynt istnienia z tą jedną nitką fałszywej nadziei...”). Z notatników badawczych okresu paryskiego wyłania się obraz uznanego i cenionego badacza, dla którego możliwości kariery naukowej stały otworem. W następnych latach w jego zeszytach coraz rzadziej pojawiają się jednak cytaty z cudzych dzieł czy notatki z aktualnie pisanych rozpraw, obliczenia oraz szkice. Dzienniki przejęły wówczas rolę albumów – stały się przestrzenią gromadzenia i przechowywania ważnych dla psychologa materiałów – fragmentów z prasy²³, fotografii, rachunków. W niektórych zeszytach pojawiają się słowa nakreślone w pośpiechu i trudne do zdekodowania. Zestawienie starannie wykonanych wpisów z fragmentami zapisanymi niedbale i nieczytelnie pozwala uświadomić sobie zmienną dynamikę piśmiennych praktyk psychologa. Łatwo odgadnąć, że wykaligrafowane partie tekstu wymagały od autora poświęcenia o wiele większej ilości czasu na pisanie, w tym wysiłku związanego z utrzymaniem starannego charakteru pisma, podczas gdy słowa zapisywane szybko wskazywały na swobodny ruch ręki i przyjemność czerpaną z pisania.

Introspekcja jako szczególny rodzaj praktyki piśmiennej

Zgodnie z założeniami krytyki genetycznej²⁴ rękopisy, nazywane również „przed-tekstami” (*avant-téxtes*), można uznać za niepowtarzalny ślad działania autora, pozwalający badającym zagłębić się w proces i dynamikę stawania się tekstu. Dla ge-

netyków przed-teksty były resztkami indywidualnych praktyk piszących, poprzedzających tekst oraz dowodzących jego nielinearnej struktury. Badacze ci dążyli do zrekonstruowania prehistorii tekstu, tak aby poddać analizie nie treść zapisu, lecz jego materialność. Almuth Grésillon, wbrew twierdzeniom dekonstrukcji, podkreśliła, że tożsamość piszącego nie tyle jest konstruowana w tekście, ile raczej wyłania się w praktyce pisania²⁵. Dlatego właśnie wnikliwe studiowanie rękopisów pozwoliło na „rozmontowanie” dotychczasowej wiedzy o pisarzach i myślicielach (czerpanej przede wszystkim z wydań ich dzieł, a nie z rękopisów) dzięki odtworzeniu piśmiennych praktyk każdego z nich. W tym świetle dziennik został ujęty nie jako tekst, lecz praktyka – sztuka działania słowem²⁶. Philippe Lejeune zauważył z kolei, że pisarstwo intymistyczne z natury jest gatunkiem fragmentarycznym, opartym na repetycji²⁷, którego podstawową funkcją jest bycie użytecznym dla piszących. Ochorowicz traktował dzienniki jako podporę pamięci i drogę do utrwalania bieżących refleksji²⁸. Zeszyty służyły mu również do praktykowania introspekcji – metody psychologicznej rozwiniętej już w jego pierwszym traktacie²⁹.

Pod koniec lat sześćdziesiątych XIX wieku Ochorowicz postulował uznanie psychologii za jedną z nauk ścisłych, nie zaś poddyscyplinę filozofii³⁰. Młoda wówczas nauka potrzebowała według niego nie tyle teoretyków, co wnikliwych obserwatorów. Zamiast modelu psychologa-filozofa Ochorowicz postulował więc typ psychologa-obszawatora, który traktuje otaczającą rzeczywistość podobnie do antropologa poszukującego wzoru nieznanego mu kultury. Analiza psychologiczna, zgodnie z modelem przedstawionym w rozprawie *Jak należy badać duszę? O metodzie badań psychologicznych*, napisanej jeszcze w okresie szkolnym i opublikowanej w 1869 roku, miała opierać się na „badaniu zewnętrznym” oraz „badaniu wewnętrznym”. Podczas gdy wnikliwa obserwacja otaczającej rzeczywistości odnosiła się do pierwszego modelu, drugi łączył się z introspekcją, której Ochorowicz poświęcił pierwsze rozdziały swego dzieła. „Wewnętrzna obserwacja” została przez niego uznana za źródło samowiedzy i drogę do zrozumienia mechanizmów rządzących ludzką psychiką³¹.

Ochorowicz uznawał introspekcję za płodną metodę badawczą, służącą pozyskaniu treści umysłowej za pośrednictwem „zmysłu wewnętrznego”³². W tym ujęciu samoanaliza opierała się na stwierdzeniu, że umysł musi zostać odróżniony od jego produktów, bowiem: „[...] nie można brać za jedno naszych myśli z nami samymi”³³. Psycholog twierdził również, że przystępując do samoobserwacji, „koniecznie musimy mieć siebie przed oczami duszy, musimy

się przeciwstawić sami sobie”, a więc rozdzielić swoje „ja” na „wiedzące” i „wiedziane”³⁴. Introspekcja była dla niego badaniem samego siebie jako obcego; w tym celu podmiot musiał podzielić siebie na dwie niezależne instancje³⁵. Ów dwupodział „ja” – na podmiot i przedmiot naukowej analizy – stał się możliwy dzięki intymnym praktykom piśmiennym.

Jeśli wewnętrzna obserwacja opierała się na syntetycznym ujmowaniu wrażeń, refleksji oraz bodźców pochodzących z rzeczywistości zewnętrznej, to jednostka mogła dojść do samowiedzy jedynie wskutek badania procesu ich rozwoju; to właśnie on umożliwiał rekonstrukcję mechanizmów stawiania się podmiotu. Szczegółowe informacje o psychicznym wymiarze życia jednostki mogły być pozyskane dzięki regularnemu sporządzaniu notatek – praktyce wymagającej od podmiotu nie tylko nieustannego namysłu nad sobą samym, lecz i psychiczno-cieleśnego wysiłku związanego z codziennymi praktykami pisania. W tym świetle samoobserwacja łączyła się z aktem zapisu odpowiadającym codziennej praktyce prowadzenia dziennika. Psycholog podkreślił, że „to, co nazywamy obserwacją wewnętrzną, jest po prostu codziennym naszym obserwowaniem samego siebie,

swoich uczuć, myśli i czynów [...]”³⁶. Droga do samowiedzy wiodła przez akt przelewania myśli na papier i nadawania im materialnej, a jednocześnie racjonalnej formy.

W jaki sposób fragmentaryczne z natury zapiski mogą ostatecznie tworzyć spójną całość oraz ujawniać proces rozwoju „ja” piszącego podmiotu? Na dziennik Ochorowicza, rozumiany jako „seria datowanych śladów”³⁷, złożyło się wiele oddzielnych oraz niepowiązanych ze sobą wpisów. Dopiero nośnik dziennika – zeszyt – oraz regularność zapisu mogły nadać im linearną formę, gwarantować, „że wszystko się zblizni, ułoży [...] w jedną całość”³⁸. Pisanie w notesie, jak zauważył Lejeune, dawało piszącemu obietnicę chociażby minimalnej ciągłości³⁹. Dla Ochorowicza przedmiotem psychologicznej analizy był właśnie charakter autoportretu wylaniającego się z kart dziennika intymnego, uspoijnianego dzięki regularnej praktyce zapisu.

Według polskiego psychologa samoobserwacja nie była wyłącznie empirycznym dążeniem do poznania własnego wnętrza, lecz postawą przyjmowaną przez podmiot wobec świata, innych oraz samego siebie. Definicja introspekcji słusznie przywołuje na myśl grecką formułę *ἐπιμέλεια ἑαυτου* (gr. „troska o siebie”). Była ona – tak jak wewnętrzna obserwacja Ochorowicza – przeniesieniem spojrzenia kierowanego przez podmiot poza siebie do własnego wnętrza. Jak stwier-

dził Michel Foucault, nie było to jednorazowe działanie, lecz praktyka oparta na szeregu regularnie wykonywanych ćwiczeń⁴⁰. W tym świetle introspekcję można rozumieć jako działanie oparte na codziennej praktyce auto-zapisywania.

Automatyzm jako droga do wydobycia „bezwiednego”

Wiele miejsca w dziennikach polskiego psychologa zajmują fragmenty zapisane na szybko – niedbale i niestarannie. Co więcej, logikę poszczególnych zdań zakłóca specyficzny sposób zapisu. Ochorowicz najczęściej umieszczał zdania w trzech, a nawet czterech kolumnach na jednej stronie, a niektóre zdania zapisywał „do góry nogami”. W ten sposób na jednej stronie fragment wpisu mógł pojawić się w kilku rzędach, począwszy od prawego górnego rogu, a następnie być kontynuowany od lewej do prawej strony. Druga część wywodu rozpoczynała się natomiast od lewego rogu dolnej strony. Warto zwrócić uwagę, że charakter pisma psychologa

Wiele miejsca w dziennikach polskiego psychologa zajmują fragmenty zapisane na szybko

dostosowywał się do treści oraz przeznaczenia poszczególnych notatek. W pojedynczych zapisach widać, jak litery stopniowo zatracają swój kształt, przestając przypominać pismo alfabetyczne.

Najtrudniejsze do zdekodowania zapiski przywodzą na myśl zapis automatyczny. Dla surrealistów, którym najczęściej przypisuje się „odkrycie” *écriture automatique*, mechaniczne pisanie miało uwalniać swobodny przepływ myśli i prowadzić do wyzwolenia się spod kontroli rozumu. Wydobycie na jaw tego, co przedświadome, dokonywało się w praktyce piśmiennej, a dokładnie w cielesno-psychicznym wymiarze pisania. *Écriture automatique* była techniką niezwykle popularną już w drugiej połowie XIX wieku wśród psychiatrów, którzy w ten sposób badali ukryte treści psychiczne oraz zjawiska paranormalne. Ślady eksperymentów z automatyzmem są wyraźnie widoczne w rękopisach dzienników Ochorowicza. Według polskiego psychologa pisanie automatyczne stanowiło w istocie najważniejszy wymiar jego zeszytów intymnych. Badacz notował bowiem:

Uważam, że mój dziennik tylko o tyle ma wartość, o ile się rozpiszę machinalnie, notując wszystko, co czuję i co mi na myśl w danej chwili przychodzi, bez obrabiania stylowego i bez zastanawiania się nad tem, co notuję – gdyż w przeciwnym razie notuję tylko rzeczy szczególniejsze,

a pomijam zbyt widoczne i pospolite wobec dzisiejszego stanu mojej duszy – a które właśnie najwięcej zasługują na uwagę⁴¹.

Zwłaszcza w pierwszych zeszytach Ochorowicz „na gorąco” zapisywał codzienne wrażenia. Pisanie nie było dla niego realizacją z góry założonego projektu i nie sprostawało się do przelania na papier gotowej konstrukcji myślowej, w całości ukształtowanej w umyśle⁴². Niektóre karty dzienników pokrywały pojedyncze słowa zapisywane w dwóch lub trzech kolumnach, przypominające zabawy w „wolne skojarzenia”. Ochorowicz korzystał z teorii asocjacji, którą rozciągał na badanie zjawisk fizjologicznych oraz łączył z „wrażliwością hipnotyczną”⁴³. Pisanie pomagało mu uwolnić swobodny przepływ myśli i służyło dotarciu do „bezwiednych” płaszczyzn umysłu. Jak zgodnie zauważają Lena Magnone i Bartłomiej Dobroczyński, Ochorowicz był jednym z prekursorów teorii nieświadomości na ziemiach polskich⁴⁴. Według psychologa bezwiedne stanowiło tę warstwę świadomości, której nie można łatwo odzyskać, bowiem jej treść nigdy nie była świadoma. Eksperymenty z zapisem automatycznym oraz wolnymi skojarzeniami praktykowane na łamach dzienników dowodzą jednak, że Ochorowicz wykorzystywał praktyki piśmienne do pozyskania chociażby częściowego dostępu do tego, co nie w pełni świadome⁴⁵.

Między introspekcją a autoanalizą

Chociaż Ochorowicz dostrzegał wady i ograniczenia techniki introspekcji, praktykował ją na łamach dzienników w postaci zapisu automatycznego. Na przełomie XIX i XX wieku dwie odmienne techniki badawcze – introspekcja i autoanaliza – kształtowały nowoczesną psychologię i psychoanalizę⁴⁶. Mimo że były ze sobą związane, charakteryzowała je zróżnicowana wizja podmiotu oraz odmienne rozumienie relacji jednostki z samą sobą i z otaczającą ją rzeczywistością. Ochorowicz, który teorię introspekcji rozwinął w czasie poprzedzającym powstanie koncepcji autoanalizy (w pismach Zygmunta Freuda), w swych tekstach wprowadził już kategorię nieświadomości, bliską późniejszym odkryciom twórcy psychoanalizy. Freudowska autoanaliza, tak jak introspekcja Ochorowicza, miała prowadzić do pozyskania wiedzy o sobie samym. W tym sensie stanowiła połączenie greckiego γνῶθι σεαυτόν (gr. „poznaj samego siebie”) z ἐπιμέλεια ἑαυτοῦ. Introspekcja polegała na rozdzieleniu podmiotu na dwie niezależne instancje – „ja” (w roli przedmiotu badań) oraz

„nie-ja” (w roli podmiotu analizy) i realizowała się w praktykach zapisu. Jedną z funkcji zeszytów Ochorowicza było odtworzenie, a następnie „utekstowanie” dialogu z samym sobą traktowanym jako inny. W przypadku polskiego psychologa treści pozyskiwane na podstawie introspekcji miały zostać zachowane dla siebie i nie były przeznaczone dla nikogo poza sobą samym. W autoanalizie zaś splotły się dwie praktyki: piśmienna (notowanie snów, pisanie listów) oraz oralna („ja” jako przedmiot analizy). Swą rozwiniętą formę autoanaliza zyskała nie w dzienniku, lecz w praktyce korespondencyjnej. W tym świetle Freud rozszerzył dwupodział „ja” charakterystyczny dla introspekcji i wprowadził do autoanalizy odbiorcę listów – trzecią instancję, zewnętrzną i niezależną od piszącego. Wraz z nowym modelem badania samego siebie porzucił on binarne rozumienie tożsamości, dynamizując jeszcze myśl Ochorowicza⁴⁷.

Album praktyk. Perspektywa edycji rękopisów dziennika

W 1875 roku psycholog poświęcił się opracowaniu dwudziestu zeszytów z lat 1865–1875, na podstawie których powstała niewielka objętościowo książka, znana dziś jako „dziennik” Juliana Ochorowicza, wydany w 1876 roku⁴⁸. Co istotne, materiał wybrany do publikacji stanowił jedynie nikły fragment ciągle rozrastającej się intymistyki psychologa. Opublikowanie własnego dziennika w drugiej połowie lat siedemdziesiątych XIX wieku ciągle było zjawiskiem wyjątkowym. Chociaż dzienniki osobiste wychodziły drukiem od drugiej połowy XIX wieku, to okresem przełomowym dla ich wydawania były dopiero lata osiemdziesiąte⁴⁹. Paweł Rodak zauważył, że:

W ten sposób dzienniki wkraczają na dobre w przestrzeń kultury druku, stają się książkami. I w związku z tym zaczynają być poddawane wszystkim tym operacjom, jakie są właściwe dla książki – edytorskim, redaktorskim i drukarskim. Dzienniki są skracane, cenzurowane, zmieniane, redagowane; często dodaje się do nich tytuły i spisy treści, noty i przypisy, przedmowy i posłowia etc.⁵⁰

Badacz podkreślił, że jako książki zostały one oderwane od praktyk piśmiennych, które umożliwiły ich powstanie⁵¹. Podobnie stało się z zeszytami polskiego psychologa. Ochorowicz, wchodząc w rolę edytora własnych dzienników, poddał je operacjom koniecznym do ich wydania. Po pierw-

sze, zdecydowanie skrócił i okroił ich zawartość, pomijając m.in. swe najwcześniejsze notatki. W czasie wydawania dziennika był już publikującym autorem i najprawdopodobniej nie chciał ujawniać romantyzujących wierszy swego autorstwa oraz modlitw dowodzących jego „pozanaukowych” zainteresowań. W wydaniu książkowym pominął również liczne rysunki, tabele oraz wyliczenia. Zgodnie z zamysłem Ochorowicza publikacja notesów osobistych miała być pierwszym ogłoszonym dziennikiem badacza-psychologa⁵². Dlatego też zachował przede wszystkim wpisy wprost odnoszące się do tej dyscypliny naukowej, które rzucały światło na jego aktualne pomysły badawcze oraz rozpoznania teoretyczne. W tym świetle dziennik miał być materiałem badawczym dla innych psychologów, dlatego też autor ograniczył uwagi natury osobistej⁵³. Przy wielu wpisach dodał w nawiasach komentarze, które wcześniej naniósł na wybrane fragmenty tekstu w rękopisach. Skracając i nadając linearną formę własnemu dziennikowi, Ochorowicz zmienił jego dynamikę i rytm. Podczas gdy w rękopisach na każdej stronie znajdowały się skreślenia i poprawki, to w wydaniu książkowym czytelnicy otrzymali już „wyczyszczony” i uspołniony tekst.

Wydanie dziennika intymnego, zwłaszcza jeśli nie był on pisany z myślą o publikacji, wiąże się z koniecznością oderwania go od jego – silnie sfunkcjonalizowanego – kontekstu. Sądzę, że publikacja zeszytów intymnych Ochorowicza w postaci książki, wymuszająca na edytorze działania mające na celu przekształcenie heterogenicznych wpisów w spójny i jednorodny tekst, może doprowadzić do zatracenia ich istoty, która leży nie tyle w zapisie rozumianym jako tekst, ile w materialnym i medialnym wymiarze praktyk piśmiennych. Zeszyty badawcze psychologa zmuszają ponadto do badania związku codziennych praktyk piśmiennych z jego teorią nieświadomości, zwłaszcza w przypadku postulowanej przez badacza metody introspekcji. Dzienniki Ochorowicza złożone ze stu trzynastu zeszytów nigdy nie stanowiły spójnej całości i nie powinny być w ten sposób traktowane przez współczesnych czytelników. Są to raczej piśmienne fragmenty codziennych doświadczeń psychologa, w których odbija się historia jego życia – począwszy od notesów dorastającego chłopca (powierzającego im swe najskrytsze myśli), następnie zaś studenta uniwersytetu (prowadzącego notatki z zajęć i przygotowującego własne rozprawy naukowe), dobrze zapowiadającego się badacza, praktykującego lekarza skrupulatnie notującego informacje o swoich pacjentach, wreszcie dojrzałego naukowca obserwującego przebieg Wielkiej Wojny, który z poczuciem odrzucenia przez polskie środowiska medyczne wspomina minioną międzynarodową sławę⁵⁴. Aby

dzienniki Ochorowicza nie straciły ważnej dla nich dynamiki zapisu, a jednocześnie mogły zostać udostępnione szerokiemu gronu zainteresowanych, proponowałabym opracowanie ich w formie albumu. Zachowanie wyglądu poszczególnych kart zeszytów osobistych umożliwi bowiem badanie materialności zapisu oraz przekształci je w otwarte archiwum praktyk piśmiennych psychologa.

Key Words: literary practices, Julian Ochorowicz, introspection, manuscripts, automatic recording

Abstract: The article provides the characteristics of the manuscripts of the unpublished diary of a Polish psychologist Julian Ochorowicz. Using the concepts devised as a part of genetic criticism, anthropology of words and anthropology of daily literary practices, the author takes a look at material and performative dimension of intimate diaries. The manuscripts of the psychologist's diaries have been placed in the context of his theoretical dissertations and changes in psychology in the second part of the 19th century. The author has studied the relationship between the daily literary practice and the introspection technique, and the self-analysis, as well as made an attempt to analyze the possibility of edition of so far unpublished diaries of the psychologist.

¹ Za sprawą wzmózonego w ostatnich latach zainteresowania Julianem Ochorowiczem jego życiorys jest dość dobrze znany. Dlatego przywołuję jedynie najważniejsze fakty z jego biografii: Julian Ochorowicz (1850–1917) był rówieśnikiem Bolesława Prusa i Aleksandra Świętochowskiego. Po ukończeniu studiów wyższych w latach siedemdziesiątych XIX wieku przeniósł się do Lipska i tam obronił rozprawę doktorską pod tytułem *Bedingungen des Bewusstwerdens. Eine physiologisch-psychologische Studie*. Wkrótce potem uzyskał habilitację na Uniwersytecie Lwowskim. Jego zainteresowania obejmowały filozofię, literaturę, sztukę, medycynę i psychiatrię, z którą wnikliwie zapoznał się w Paryżu, gdzie przebywał w latach osiemdziesiątych XIX wieku. W jego pracach poświęconych sugestii i hipnozie inspirował się odkryciami francuskich psychiatrów, przede wszystkim pracami Jean-Martina Charcota oraz Charles'a Richeta. Po okresie paryskim Ochorowicz wrócił do Polski, gdzie wykładał, pracował jako lekarz, pisał nowe rozprawy naukowe oraz prowadził eksperymenty aż do śmierci w 1917 roku. Wśród najważniejszych artykułów poświęconych Ochorowiczowi należy wymienić: J. Krajewski, *Odnalezione rękopisy Juliana Ochorowicza*, „Ruch Filozoficzny” 1961, nr 3; W. Bobrowska-Nowak, *Julian Ochorowicz na drogach i bezdrożach psychologii*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1971, nr 16/1; L. Magnone, *Narodziny psychoanalizy. Julian Ochorowicz i Zygmunta Freud*, „Kronos” 2010, nr 1 (12).

² J. Ochorowicz, *Z dziennika psychologa. Wrażenia, uwagi i spostrzeżenia w ciągu dziesięciu lat spisane*, Warszawa 1876, s. i–iii.

³ Ibidem, s. ii–iii.

⁴ Ibidem, s. iii.

⁵ Korpus rękopisów pozostawionych przez Juliana Ochorowicza został złożony w archiwach Biblioteki Zakładu im. Ossolińskich we Wrocławiu i obejmuje: sto trzynaście dzienników oraz notatników psychologa z lat 1863–1915, wybór oryginałów dzieł, odczytów oraz artykułów (częściowo nieopublikowanych), notatnik z wykładów niemieckich z 1873 roku, wiersze spisane na luźnych kartach, bilety wizytowe oraz bruliony listów; <http://ossolineum.pl/kat/> (dostęp: 9.10.2018).

⁶ Badania nad dziennikami badawczymi (*journaux de recherche*) rozwinęły się przede wszystkim na gruncie francuskim; R. Lourau, *Le journal de recherche. Matériaux d'une théorie de l'implication*, Paris 1988; B. Galtier, *L'écrit des jours. Lire les journaux personnels – Eugène Dabit, Alice James, Sandor Ferenczi*, Paris 1997. Wśród prac w języku polskim podejmują-

cych ten temat należy wymienić rozprawę Marty Rakoczy poświęconą dziennikowi Bronisława Malinowskiego; M. Rakoczy, *Słowo – działanie – kontekst. O etnograficznej koncepcji języka Bronisława Malinowskiego*, Warszawa 2013.

⁷ Założenia antropologii pisma oraz teorii piśmienności wyczerpująco omawia Grzegorz Godlewski; G. Godlewski, *Luneta i Radar. Szkice z antropologicznej teorii kultury*, Warszawa 2016.

⁸ Wiersze podpisywane były inicjałami J. O. (Julian Ochorowicz) bądź J. M. (Julian Mohort), a więc literackim pseudonimem polskiego psychologa. Część wierszy znajdujących się w notatkach na bieżąco ukazywała się drukiem w codziennych gazetach, m.in. często omawiany już wiersz *Naprzód*, który za sprawą Aleksandra Świętochowskiego jako „pozytywna oda młodości” stał się manifestem pozytywizmu; K. Drop, *Przebrane batalie Juliana Ochorowicza*, „Przegląd Psychologiczny” 2010, t. 53 (3), s. 280; A. Bodanko, *Julian Ochorowicz (1850–1917) – ojciec polskiej psychologii naukowej*, „Nauczyciel i szkoła” 2011, nr 2 (50).

⁹ Wspomniany zapis prawdopodobnie powstał w drugiej połowie lat siedemdziesiątych XIX wieku, w czasie kiedy Ochorowicz pracował nad edycją fragmentów własnego dziennika.

¹⁰ J. Ochorowicz, *Liryczna twórczość poetów. Szkic psychologiczny*, Warszawa 1914.

W traktacie Ochorowicz podjął problem znaczenia fantazji w twórczości poetyckiej, wyznaczając jej osiem podstawowych funkcji: wytwarzanie postaci i obrazów idealnych (na podstawie obserwacji rzeczowych), zamienianie języka pojęć na język wyobrażeń zmysłowych, gdzie te ostatnie stają się symbolami pierwszych, kojarzenie heterogenicznych wyobrażeń (niemożliwe do uzyskania w prozie), przerzucanie czytelników z jednej sfery „objawów” w drugą (przeskoki niemożliwe do osiągnięcia w zwykłej mowie), skracanie lub powiększanie czasu i przestrzeni, zlewianie dwóch zupełnie różnych wyobrażeń w jedną całość, ożywanie i uosabianie „ciał bezdusznych”, uosabianie pojęć umysłowych oraz ujawnianie ich wzajemnych stosunków.

¹¹ Ibidem, s. 5.

¹² Ibidem, s. 84.

¹³ J. Ochorowicz, *Jak należy badać duszę? O metodzie badań psychologicznych*, Warszawa 1869.

¹⁴ W czasie pobytu w studiów w Niemczech Ochorowicz zapoznał się z dziełami Johana Friedricha Herbart, którego nazwisko często pojawia się na łamach dzienników eksperymentalnych. W tym okresie w krajach niemieckojęzycznych psychologia była wykładana podług jego teorii. Herbart swe koncepcje rozwijał w pierwszej połowie XIX wieku. Po 1830 roku jego badania kontynuowali uczniowie, m.in. Theodor Waitz; O. Andresson, *Freud avant Freud. La préhistoire de la psychanalyse 1886–1896*, trad. S. Gleize, Synthélabo 1997, s. 30–32.

¹⁵ O okresie paryskim zob. L. Magnone, *Narodziny psychoanalizy. Julian Ochorowicz i Zigmunt Freud*.

¹⁶ H. F. Ellenberger, *Histoire de la découverte de l'inconscient*, trad. J. Feisthauer, Paris 2001, s. 119–120; por. J. Hochmann, *Histoire de la psychiatrie*, Paris 2015, s. 51.

¹⁷ J. Hochmann, op. cit., s. 33.

¹⁸ Francuskich lekarzy szczególnie interesował związek religijnych kultów oraz egzorcizmów z histerią. Do kliniki sprowadzono Afrykanki, których cielesna ekspresja była porównywana z pacjentkami Salpêtrière; H. F. Ellenberger, op. cit., s. 45–53.

¹⁹ O. Andersson, op. cit.

²⁰ H. F. Ellenberger, op. cit., s. 119. Twórca szkoły Auguste-Ambroise Liébault (1823–1904) jako jeden z nielicznych w tym środowisku stosował hipnozę.

²¹ Richet nie tylko uczęszczał na seanse hipnotyczne, lecz praktykował hipnozę na swojej siostrze. Badał również granice między wolą a automatyzmem oraz sprzeciwiał się tłumaczeniu etiologii hysterii seksualnością.

²² Podczas gdy we Francji Ochorowicz mógł swobodnie przeprowadzać eksperymenty i zajmować się magnetyzmem, po powrocie do kraju jego teorie były traktowane jako paranaukowe. W latach dwudziestych XX wieku, kiedy w polskich środowiskach medycznych pozycja polskiego psychologa była niska, Richet zorganizował jedenasty Międzynarodowy Kongres Psychologiczny odbywający się w 1923 roku w Warszawie, dedykowany pamięci Ochorowicza w uznaniu jego dorobku naukowego. W 1924 roku ukazał się we Francji tom podsumowujący obrady ze wstępem Richeta dotyczącym jego przyjaźni z Ochorowiczem oraz podkreślającym wagę jego dokonania dla psychologii; *L'État actuel des recherches psychiques*, Paris 1924.

²³ Ochorowicza szczególnie interesowały bieżące doniesienia o rozprzestrzenianiu się chorób zakaźnych w Europie zamieszczane w prasie czy o katastrofach naturalnych. W ostatnich zeszytach z lat 1914–1915 psycholog gromadził artykuły poświęcone rozwojowi konfliktu zbrojnego, m.in. działaniom wojennym prowadzonym na terenie niemieckich kolonii w Afryce zaraz po wybuchu pierwszej wojny światowej.

²⁴ Najważniejsze stanowiska krytyki genetycznej szczegółowo przedstawia Zofia Mitosek; Z. Mitosek, *Od dzieła do rękopisu. O francuskiej krytyce genetycznej*, „Pamiętnik Literacki” 1990, nr 81 (4); A. Grésillon, *Éléments de critique génétique. Lire les manuscrits modernes*, Paris 2016.

²⁵ A. Grésillon, op. cit., s. 32.

²⁶ P. Rodak, *Dziennik pisarza. Między codzienną praktyką piśmienną a literaturą*, „Pamiętnik Literacki” 2006, z. 4, s. 29–33.

²⁷ Ph. Lejeune, „*Drogi zeszyt...*”, „*drogi ekranie...*” *O dziennikach osobistych*, tłum. A. Karpowicz, M. i P. Rodakowie, Warszawa 2010; idem, *L'auteur et le manuscrit*, Paris 1991.

²⁸ O kwestii prowadzenia dziennika jako lekarstwa na słabą pamięć psycholog pisał w wyborze ze swych dzienników; J. Ochorowicz, *Z dziennika psychologa*, s. iv.

²⁹ O funkcjach dziennika zob. Ph. Lejeune, C. Bogaert, *Le journal intime. Histoire et anthropologie*, Paris 2006; P. Rodak, op. cit., s. 35–42.

³⁰ W. Bobrowska-Nowak, op. cit., s. 69.

³¹ J. Ochorowicz, *Jak należy badać duszę? O metodzie badań psychologicznych*, s. 10–25.

³² Ibidem, s. 11.

³³ Ibidem.

³⁴ Ibidem.

³⁵ W traktacie Ochorowicz pisał również o wadach proponowanej przez siebie metody. Podkreślał m.in., że obserwacja wewnętrzna nigdy nie pozwoli zbadać „bezwiednego stanu duszy”. „Nieświadome” ostatecznie zawsze wymykało się introspekcji, ponieważ: „[...] świadomość [...] nie może być tam, gdzie jej nie ma”. Niemniej podtrzymywał tezę o jej fundamentalnej wartości dla psychologii; J. Ochorowicz, *Jak należy badać duszę? O metodzie badań psychologicznych*, s. 21.

³⁶ Ibidem, s. 14.

³⁷ Ph. Lejeune, *Koronka. Dziennik jako seria datowanych śladów*, tłum. M. i P. Rodakowie, „Pamiętnik Literacki” 2006, nr 97 (4).

³⁸ Ciągłość dziennika będzie natomiast wyglądała zupełnie inaczej w przypadku spisywania go na luźnych kartkach; ibidem, s. 17–19.

³⁹ Ibidem, s. 18.

⁴⁰ M. Foucault, *Hermeneutika podmiotu*, tłum. M. Herer, Warszawa 2018, s. 12–13.

⁴¹ J. Ochorowicz, *Z dziennika psychologa*, s. 76.

⁴² D. Chandler, *The Act of Writing. A Media Theory Approach*, Aberystwyth 1995, s. 19.

⁴³ L. Magnone, *Emisariusze Freuda. Transfer psychoanalizy do polskich sfer inteligentnych przed drugą wojną światową*, Kraków 2016, s. 23–31 (t. 1) i 138–147 (t. 2); B. Dobroczyński, M. Marcinów, *Niezablźniona rana Narcyza. Dyptyk o nieświadomości i początkach polskiej psychoanalizy*, Kraków 2018, s. 240–244.

⁴⁴ L. Magnone, *Emisariusze Freuda*, s. 24.

⁴⁵ Dziennik intymny może również funkcjonować jako przestrzeń „poskramiania” myśli. Jak zauważył Jack Goody, zapisy utrzymane w formie kolumn oraz rubryk służyły klasyfikacji i hierarchizacji myśli. Tabel, rubryk i wycięcia zamieszczonych w zeszytach Ochorowicza nie można też określić po prostu jako pisma, bowiem sposób ich graficznego zapisywania jest bliższy rysowaniu. Wpisy tego typu wymagają zarówno przysłądania się ich treści, jak i odszyfrowania zawartej w nich ekspresji – razem tworzą one sens każdego poszczególnego wpisu; J. Goody, *Poskromienie myśli nieoswojonej*, tłum. M. Szuster, Warszawa 2011; idem, *La Logique de l'écriture. Aux origines des sociétés humaines*, trad. A.-M. Roussel, Paris 2018, s. 111. Użyteczna w tym kontekście okazuje się definicja pisma proponowana przez Tima Ingolda w pracy *Lines. The Brief History*. Pisanie proponował on traktować jako praktykę kreślenia linii, a więc nie tyle zapis wypowiedzi ustnej, co działanie oparte na ćwiczeniu ciała oraz synchronizacji ręki i oka z procesem myślowym; T. Ingold, *Lines. A Brief History*, Oxford 2007, s. 121.

⁴⁶ O autoanalizie jako źródle teorii psychoanalitycznej pisał Didier Anzieu; D. Anzieu, *L'auto-analyse de Freud et la découverte de la psychanalyse*, Paris 1988.

⁴⁷ Powstanie i rozwój binarnego modelu tożsamości w filozofii i teoriach krytycznych od XVI do XX wieku szczegółowo omawia Amelia Jones; A. Jones, *Seeing Differently. A History and Theory of Identification and the Visual Arts*, Oxford 2004, s. 20–60.

⁴⁸ J. Ochorowicz, *Z dziennika psychologa*.

⁴⁹ Zwłaszcza zaś 1887 rok, wychodzi wówczas dziennik Marii Baszkirczew oraz braci Goncourtów; P. Rodak, op. cit., s. 30.

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ Ibidem, s. 30–31.

⁵² J. Ochorowicz, *Z dziennika psychologa*, s. iv.

⁵³ Ibidem, s. iv.

⁵⁴ Więcej o wykluczeniu Ochorowicza z polskich kręgów lekarskich i naukowych oraz związanej z tym frustracji zob. L. Magnone, *Emisariusze Freuda*, t. 2, s. 29–30.